



BITWA O ZAGŁĘBIE RUHRY.

Komentując ostatnie naloty, rzecznik brytyjskiego lotnictwa wypowiedział to znamienne zdanie: "Mamy nadzieję zdławienia naszym bombardowaniem wojennej produkcji Rzeszy do tego stopnia, że w chwili uderzenia sprzymierzonych Niemcy będą wyczerpane i niezdolne do uzupełnienia sprzętem bojowym swych wojsk". Whioskując z powyższych wywodów cel ataków jest jasny: całkowite zniszczenie wojennej maszyny Niemiec. Rozgrywa się więc olbrzymia bitwa powietrzna o Zagł. Ruhry. Niemcy bronią się zjadale i rozpaczliwie. I mimo, że ścignęli tu przeszło połowę swego myślistwa, wszystkie stojące do dyspozycji baterie przeciwlotnicze i reflektory, nie mogą obronić swych głównych placówek wojennego przemysłu. Po straszliwych nalotach na Krefeld, Hüls i Mühlheim, gdzie sprzymierzeni w ciągu 36-tu godzin zrzućili 4.000 ton bomb, uderzyli wczoraj Anglicy setkami bombowców w nocnym koncentrycznym nalocie na Elberfeld w zach. części okręgu Wuppertal. Pierwsze meldunki mówią o nader ciężkich uszkodzeniach i olbrzymich pożarach tego miasta. Straty angielskie wyniosły 33 bombowce. Bezwzględnie po nocnej operacji 700 - 800 angielskich i amerykańskich bombowców zaatakowało w dzień północno-zachodnie Niemcy, a skrzydła tego olbrzymiego zagonu bombowców operowały nad krajami okupowanymi od Flissingen po Cherbourg. Brak jeszcze szczegółów z tej olbrzymiej wyprawy, w czasie której zestrzelono 11 niem. myśliwców, tracąc 18 własnych bombowców. W poprzedni dzień 400 - 500 samolotów sprzymierzonych atakowało lotniska, składy benzyny i cele kolejowe w Holandii, Belgii i Francji. M.i. zbombardowano i ostrzelano lotniska w St. Omer, Maupertuis i Abbeville oraz składy paliwa we Flissingen. Polacy brali udział w tych nalotach, niszcząc w 5-ciu wyprawach 4 Fokkewulf i uszkodzając 5 dalszych bez strat własnych.

Olbrzymia ofensywa powietrzna jest tak katastrofalna dla Rzeszy, że nawet niemiecka propaganda zaczyna krzyczeć o ludzkich zaszędach. Pressa jest przepełniona opisami potwornych zniszczeń, a przedwczoraj rozgłoszono w Zeesen żelazną się w sudycji dla połudn. Ameryki, że "setki ciężkich angielskich bombowców uderzyły na ciche małe miasteczko Krefeld i zmiotły go z powierzchni ziemi". Panika i rozgoryczenie ludności zbombardowanych osiedli są tak silne, że Niemcy ścigali do Nadrenii dywizje SS-ów, które stojąc w nocy w spokojnych okolicach, szybko przybyszą rankiem do zbombardowanych miast dla opanowania sytuacji.

Londyn głosi otwarcie, iż kontynuowana ofensywa jest przygotowaniem do ostatecznego uderzenia na kontynent. Po ostrzeżeniach rządów angielskiego, belgijskiego i holenderskiego ludności krajów okupowanych, wystosował Londyn przedwczoraj apel do 800.000 francuskich kolejarzy, żądając od nich w imię patriotyzmu, by nie szczędzili swych ofiar ojczyźnie, gdy w nadchodzących miesiącach rozstrzygać się będzie los Francji. Dziś konieczne jest niszczenie taboru i dezorganizowanie komunikacji, a w chwili inwazji wykołajanie pociągów z wojskiem i odcinanie w ten sposób oddziałów, spieszących na zagrożone przez sprzymierzonych odcinki. "Chwila walki i wyzwolenia jest bliska" - zakończył Londyn swój apel.

GDZIE WPIERW ROZGORZEJE WALKA: WŁOCHY CZY ROSJA?

Korespondent "Stokholms Stidningen" mówi w swej relacji, że ludność połudn. Włoch zadaje Rzymowi pytanie: "Kiedy skończy się straszne bombardowanie? Chcemy pokoju!" Te rewolucyjne wprost nastroje połudn. Italii próbuje Mussolini zagać zarządzeniem zmiany wszystkich sekretarzy partii w zbombardowanych miastach oraz na Sycylii i Sardynii. Senator Gentile piętnuje przez radio defetyzm i narzekania, grożąc represjami wszystkim malkotentom, a równocześnie dyrektor policji Quirizzi zarządził liczne aresztowania. Niemcy przerzucają pospiesznie swe dywizje na wyspy i do połudn. Italii, przyczem "Münchener Nachrichten" ostrzega naród włoski przed zawarciem odrębnego pokoju, któryby spowodował walki na ziemi włoskiej straszliwsze i więcej wyniszczające niż sama inwazja alian-tów. Niemieckie groźby nie wpływają na zmianę nastrojów w połudn. Italii, której los zaczyna upodabniać się do Zagł. Ruhry. Wczoraj 300 amerykańskich bombowców uderzyło na Sardynię, koncentrując swój nalot na Cagliari, gdzie prócz ogromnych spustoszeń zatopiono w porcie 3 statki. Równocześnie formacje Wellingtonów bombardowały Catanię, a eskadry z Malty niszczyły linie komunikacyjne na Sycylii. W walkach zestrzelono 22 samoloty osi,

tracąc 9 własnych. W poprzednią noc dalekosiężne Lancastery, stacjonujące w Anglii, zbombardowały włoską bazę Spezzia. Były to te same formacje, które z niedzieli na poniedziałek bombardowały w Rzeszy Friedrichshafen. Maszyny brytyjskie nie powróciły wówczas do swych baz, lecz dokonawszy przelotu nad morzem Śródziemnym, wylądowały w półn. Afryce. Po uzupełnieniu paliwa i załadunku nowych bomb, Lancastery wystartowały do lotu powrotnego, bombardując po drodze Spezzia we Włoszech i Maibach w Rzeszy. W ten sposób maszyny brytyjskie uniknęły niebezpieczeństwa spotkania w drodze powrotnej przygotowanych myśliwców przeciwnika. Obustronny przelot odbył się bez strat. Samoloty sprzymierzonych z Afryki i Malty bombardowały równocześnie za dnia i w nocy Sycylię i połudn. Italię. Brytyjskie łodzie podwodne zatopiły 13 włoskich statków oraz uszkodziły duży cysternowiec i 2 kontrtorpedowce. Zestrzelono również 15 maszyn osi - tracąc 5 samolotów.

Na froncie wschodnim - jak donosi Moskwa - nader ożywiona akcja silnych patroli wywiadowczych, zwiastuje rychłe rozpoczęcie wielkich bitew. Również prasa niemiecka mówi i znakomicie wykwapowanych w nową broń wojsk niemieckich, "które w każdym razie nie myślą o walkach obronnych". W chwili obecnej wywiadowcze oddziały sowieckie przeniknęły w okolice Biełgorodu na tyły wroga, poczym wróciły do swych stanowisk. Rosyjskie lotnictwo atakowało silnie rejon Pskowa. Ponadto toczą się silne walki artyleryjskie przy niemieckich atakach na froncie Leningradu. Korespondent moskiewski "Timesa" pisze, że Rosja oczekuje nowych prób niemieckich zdobycia Leningradu.

BAŁKANY NA WULKANIE.

Sprzymierzeni skierowali niespodzianie swój pierwszy cios lotnictwu osi na Bałkanach. Wczoraj amerykańskie formacje zbombardowały lotnisko w Zedes pod Salonikami. Bomby - zrzucone w ilości 250 ton - zniszczyły doszczętnie 3 hangary i wszystkie samoloty na ziemi. Amerykanie nie ponieśli żadnych strat.

Mimo niemieckich przechrzątek o zlikwidowaniu powstania w Jugosławii, toczą się tam nadal walki z nieczynną siłą. Oddziały greckie powstańców wzmożyły swą akcję. W Tessalii wysadzono tunel, pod którego gruzami zginęło kilkuset niemieckich żołnierzy z przejeżdżającego pociągu. W zach. Macedonii oddziały greckie wypierają z osiedli włoskie garnizony. W jednej tylko bitwie poległo 18 oficerów i 465 włoskich żołnierzy. Korespondent Frankfurter Ztg. ubolewa nad lekkomyślnością Greków, którzy wierzą w inwazję aliantów. A jeśli jednak wróćcie ! ...

Oto Londyn donosi o koncentracji w Syrii wielkich wojsk brytyjskich, całej polskiej armii Wschodu i trzydziestotysięcznej armii greckiej. W portach syryjskich odbywa się spieszna koncentracja floty greckiej. Inspekcję syryjskich wojsk aliantów przeprowadza w tej chwili gen. Montgomery, zwycięzca reklamowanego Rommela. Równocześnie do Turcji przybywają wielkie transporty broni i amunicji, a prasa turecka zaleca pilną obserwację wypadków w Bułgarii, przewidując nawet możliwość rewolucyjnego przewrotu w wypadku inwazji na Bałkany.

Kocioł bałkański zaczyna wrzeć.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Eksperti wojskowi aliantów twierdzą, że ofensywa powietrzna na Zachodzie i Południu oraz groźba inwazji na Włochy i Bałkany, zmusi Niemcy do opuszczenia swych 120 dywizji strategicznych rezerw do Francji, Italii i Grecji, z której Włochy wycofują pospiesznie swe wojska do zagrożonej metropolii.

- Król Jerzy VI. odbywszy przegląd wojsk francuskich w Afryce powrócił do Anglii.

- Niszczenie niemieckich kolei przez naloty odbiło się naturalnie na ... Polakach. Oto Kölnische Ztg. ogłosiła, że ze względu na trudności komunikacyjne Polacy do grudnia br. nie będą mogli wracać do domów. W Hamburgu odbywa się inna komedia. Niemcy zorganizowali kongres ... obcych robotników w Rzeszy dla obrad nad organizacją pracy, chcąc w ten sposób nadać pozory swobod metodzie nowoczesnego niewolnictwa.

- Roosevelt przeprowadza narady z najwyższymi dowódcami sił zbrojnych USA.

- Benes przemawiał przez radio do narodu czeskiego, zdając narodowi sprawę z wyników swojej podróży do Stanów Zjednoczonych. Społeczeństwo amerykańskie - mówił Benes - zdaje sobie sprawę, że wygranie wojny i zachowanie pokoju nie są możliwe bez ścisłej i lojalnej współpracy Anglosasów, Rosji i innych narodów sprzymierzonych, a przede wszystkim Chin. Anglia dała wyraz swej polityce zawierając układ z Rosją i istnieją wszelkie dowody na to, że podobny układ może być zawarty między Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacja dojdzie do porozumienia z demokratyczną Polską, demokratyczną Jugosławią i Rumunią.

NA FUNDUSZ PRASY : "Świerk"-380, "Lis"-50, "Gorczyca"-50, "Pola"-50, "Czwartak"-50, "Mazur"-50, "Franus"-100, "Rudolf"-20, "Hamlet"-50, "D.B."-25, "Pion"-2.000 papieru, "Mur"-2.000 papieru, "Maciek"-24 matryce, "Wujcio"-papier, "Krystyna"-500 papieru, "Kanonik"-500 papieru, "Małenka"-20, "S-śl"-150, "Gena"-50, "Karolowa"-300 ark.papieru.